

JÓZEFA BRĄGIEL

## POSTMODERNISTYCZNE PRZEMIANY W RODZINIE

### WSTĘP

Postmodernizm to termin określający prąd myślowy i nowe tendencje we współczesnej kulturze, w filozofii, etyce, sztuce, architekturze i literaturze, jak również w życiu politycznym i społecznym. Stosowany jest do określenia nowego etapu rozwoju kultury, który nastąpił po okresie modernizmu, tj. po latach 60. XX wieku, oraz do określenia przeobrażeń życia społecznego, politycznego, ekonomicznego, które dokonują się głównie w krajach zachodnich o wysokich standardach życiowych. Powoli wkracza również do krajów opóźnionych gospodarczo, kusząc swoją nowością, zadziwiając odmiennością i prowokując do eksperymentowania i „smakowania” tej nowości. Postmoderniści głoszą schyłek i rozpad istniejącej dotąd tradycji. Proponują radykalny pluralizm w zakresie wiedzy, sposobów myślenia, uznawanych wartości, norm postępowania, jak również w zakresie wyboru własnej drogi życiowej i życia rodzinnego. Zachęcają do odrzucenia wszelkich struktur i schematów życia społecznego (Lis-Kujawski, 2008, s. 17) i podważają istnienie obiektywnej prawdy.

W postmodernistycznej perspektywie wszystko ma charakter względny, nie ma obiektywnej prawdy, bo jest wiele prawd, nie ma niekwestionowanych wartości, gdyż wszystko jest dziełem arbitralnej decyzji podejmowanej bez drogowskazów (Majkowski, 2008, s. 31). Jednostka jest wolna w swoich wyborach, a jej postępowanie zależy wyłącznie od niej samej. Wolność od wszystkiego, a więc nadmiar wolności, staje się najważniejszą przyczyną współczesnego

---

Prof. dr hab. JÓZEFA BRĄGIEL – kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej, Instytut Nauk Pedagogicznych, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Opolskiego, ul. Oleska 48, 45-052 Opole; e-mail:joasia@uni.opole.pl

niezadowolenia odczuwanego przez jednostkę. Coraz bardziej zagubiona i niepewna słuszności dokonywanych wyborów akceptuje ich konsekwencje, odwołując się do uzasadnienia; „skoro jednostka jest wolna w swoich wyborach, to nie ma i nie powinna mieć poczucia winy” (Majkowski, 2008, s. 32). Nie ma żadnej obiektywnej wartości, która przemawiałaby za określonym wyborem. Wszystko jest efektem arbitralnej decyzji podejmowanej na bazie nieskrępowanej wolności od wartości. Równoprawna mnogość możliwości i rozwiązań problemów życiowych sprawia, że indywidualne decyzje życiowe doprowadzają do nieznanych wcześniej zmian w rodzinie. Wprawdzie ta podstawowa grupa społeczna na przestrzeni dziejów podlegała procesowi ciągłej zmiany, gdyż „nigdy nie była, nie jest i nie będzie statyczną organizacją” (Kwak, 2005, s. 8), a odmienne warunki życia w poszczególnych epokach kształtowały odpowiednie do nich modele rodziny. Dzisiejsze jednak kształty rodziny wydają się efektem wpływów kulturowych postmodernizmu podważającego fundamenty, na których opierała się rodzina.

Celem poniższej analizy jest próba pokazania przemian rodziny w zakresie jej definiowania, liczby zawieranych małżeństw, prokreacji i różnorodności alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego.

### 1. REINTERPRETACJE TERMINU „RODZINA”

Wykreowane przez klasyczno-universalistyczną koncepcję rozumienie terminu „rodzina”, jako podstawowej grupy społecznej składającej się z małżonków (męża i żony) wychowujących swe biologiczne lub adoptowane dzieci mieszkające we wspólnym mieszkaniu i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe, jest obecnie poddawana krytyce. Niepodważalne dotychczas cechy, którymi powinna charakteryzować się grupa społeczna, aby zasłużyć na miano rodziny, tj. heteroseksualność pary, związek małżeński, posiadanie dzieci, wspólne mieszkanie i prowadzenie gospodarstwa domowego, w postmodernistycznym rozumieniu rodziny nie są konieczne, wszak w obecnej rzeczywistości ludzie coraz częściej żyją w zróżnicowanych formach wspólnoty, nazywając ją rodziną.

Naukowcy, dostrzegając tę rozbieżność między obowiązującą definicją rodziny a stosowaniem tego terminu w codziennym życiu, zaczęli krytycznie ustosunkowywać się do powszechnie stosowanej definicji rodziny. Zdaniem Anny Gizy-Poleszczuk (2005), problemy z definiowaniem rodziny wynikają z bezustannego odwoływania się do mitów oraz uznawanej moralności. Z kolei według Johna Bernardesa, rodzina nuklearna jest nierealistycznym mitem, a jej popularyzowanie i zachęcanie do zakładania krzywdzi wielu ludzi, którzy nie mogą sprostać tym

wzorom, cierpią i wpadają w depresję (za: Szlendak, 2012, s. 105). Coraz więcej naukowców odchodzi od klasycznego ujmowania rodziny i próbuje tworzyć definicje, które mają odzwierciedlać istotę przemiany w niej zachodzącą. Dokończają się obecnie „redefinicje i reinterpretacje rodziny na niespotykaną skalę i w zakresie nieznanym przed laty” (Muszyński, 2008, s. 7).

Najbardziej liberalną propozycję definiowania rodziny proponuje Krystyna Slany. W jej ujęciu rodziną jest „jakikolwiek połączenie dwóch osób (lub więcej), złączonych więzami obopólnej umowy, związkiem urodzenia bądź adopcji, realizującej wspólne działania i obowiązki” (Slany, 2008). Oddaje ona ducha „nowej kultury i nowej rodziny, którą konstytuują takie wartości, jak: wolność życia według własnego scenariusza a nie narzuconego przez tradycję, indywidualizacja potrzeb, aspiracji i własnej tożsamości” (Doniec, 2013, s. 46).

Redefiniowanie rodziny trwa. Pojawiają się jej nowe ujęcia w ważnych dokumentach, np. w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań z dnia 20 maja 2002 roku, przyjęto, że rodzina (biologiczna) to dwie lub większa liczba osób, które są związane jako mąż i żona, wspólnie żyjący partnerzy (kohabitanci) – osoby płci przeciwnej lub jako rodzice i dziecko. Analiza jej treści pokazuje, że to definiowanie rodziny idzie również z postępem czasu i dostosowuje się do ponowoczesności, eliminując z definicji jej podmiotowe atrybuty. Wszak rodzinę tworzą partnerzy wspólnie żyjący (bez ślubu), a także rodzinę mogą tworzyć pary bez dzieci.

Inną propozycję redefiniowania pojęcia rodziny przedstawia Irene Levin. Proponuje ona odejście od ścisłego definiowania rodziny na rzecz konstruowania wraz z badanymi (członkami rodziny) mapy rodziny. Mapa ta polega na tworzeniu przez daną osobę listy członków rodziny (na której mogą być umieszczeni nie tylko krewni, ale również przyjaciele i zwierzęta) oraz oznaczaniu bliskości i dystansu między poszczególnymi osobami (za: Szlendak, 2012, s. 106). Jest to swoista wizualizacja wewnętrznego obrazu rodziny badanej jednostki. Rodziną są dla niej wszyscy ci, których uznaje ona za członków rodziny, a więc również koty i psy, o ile tak ktoś uważa (Szlendak, 2012, s. 107).

Redefiniując pojęcie rodziny naukowcy próbują przełamać tradycyjne definiowanie rodziny i uwzględnić w treściach tego pojęcia obserwowane zmiany z życia jednostki, która dostosowuje się aktywnie do zastanych albo dynamicznie zmieniających się okoliczności społecznych i ekonomicznych. Te elementy zmiany wzorców życia rodzinnego próbuje uwzględnić F. Philipe Rice w swej definicji, stwierdzając, że „rodzina jest grupą osób połączonych przez więź małżeńską, więzy krwi, adopcję albo przez jakiegokolwiek seksualnie wyznaczające się relacje,

w której po pierwsze – dorośli współpracują finansowo na rzecz utrzymania i opieki nad dziećmi, po drugie – jednostki są powiązane ze sobą intymnymi interpersonalnymi stosunkami, po trzecie – członkowie identyfikują się z grupą, która posiada własną tożsamość” (za: Kwak, 2005, s. 9-10). Definicja ta zalicza do rodziny osoby nie tylko powiązane w sensie prawnym czy biologicznym, ale uprawnia również do uznania związków kohabitacyjnych za rodzinę, o ile spełniają kryteria zawarte w definicji, tj.: są w pełni zaangażowane w związek i opierają go na intymnej, interpersonalnej wymianie (Kwak, 2005, s. 10).

Wiele postmodernistycznych definicji rodziny koncentruje się na dzieciach i podkreśla ich niezbędność w związku, który chcemy uznać za rodzinę. Na przykład Iry Reiss uważa, że „rodzina to mała struktura społeczna oparta na pokrewieństwie, której kluczową funkcją jest socjalizacja dzieci” (Szlendak, 2012, s. 112). Inna definicja odwołująca się do modelu diady głosi, że rodzina to taka grupa, która składa się przynajmniej z jednej diady: rodzic–dziecko lub partner–partner (Szlendak, 2012, s. 111). Cechą definiującą rodzinę jest fakt, że przychodzą w niej na świat dzieci, niezależnie od tego, na jakiego typu diadzie jest ona oparta (małżeńskiej, kohabitacyjnej jedno- czy dwupłciowej) (Szlendak, 2012, s. 114). Najprościej rodzinę określa się jako grupę osób składających się z rodziców wychowujących dzieci.

Przyjęcie definicji rodziny opartej na diadzie rodzic–dziecko wydaje się na tyle rewolucyjne, a przy tym i pojemne, że definicja ta satysfakcjonuje znaczną, szczególnie młodą, generację. Podsumowując, można też powiedzieć, że trwająca w czasie redefinicja rodziny jest pewną próbą sprawdzenia, w jakim stopniu etatystyczny jest model i ile sposobów ludzkiego bycia razem „może jeszcze być umieszczone w ramach społecznej etykiety rodziny” (Lis-Kujawski, 2008, s. 23). Nie wiemy, gdzie znajdują się jej granice.

## 2. MALEJĄCA LICZBA MAŁŻEŃSTW

Małżeństwo jako heteroseksualna forma bycia razem była dla dwojga ludzi przez całe lata obowiązującym wzorem (Kwak, 2014, s. 297). Kiedyś było ono jedyną drogą prowadzącą do założenia rodziny i najlepszym sposobem życia w społeczeństwie. Postmodernistyczne wpływy wywołały zmiany w tej instytucji w zakresie liczby zawieranych małżeństw, wieku osób stających na ślubnym kobiercu oraz w zakresie preferowanego modelu małżeństwa. Od roku 1990 liczba nowo zawieranych małżeństw podlega pewnym wahaniom, ale generalnie wykazuje tendencję spadkową. W 1990 roku liczba nowo zawartych związków małżeńskich

wynosiła 255,4 tys., a pięć lat później liczba nowo zawartych małżeństw wyniosła 207,1 tys. W przeliczeniu na 1000 osób współczynnik ten wynosił w 1990 roku 6,7, a w 1995 roku – 5,4. Od roku 2000, w którym zawarto 211,1 tys. nowych małżeństw, ich liczba zaczęła znacząco spadać. W roku 2015 statystyki odnotowały 188,8 tys. nowo zawartych małżeństw i było to o 66,6 tys. mniej niżeli w roku 1990. Aktualnie liczba zawieranych małżeństw wolno rośnie, a wskaźniki tego wzrostu w miastach i na wsi zrównują się.

Jedną z ważnych przyczyn spadku liczby zawieranych małżeństw są przemiany w poglądach młodych ludzi na małżeństwo. Obecnie przestały obowiązywać nakazy, że związek małżeński należy koniecznie zawrzeć, bo inaczej pozostanie się „starą panną”, „starym kawalerem”. Dziś małżeństwo przestało obowiązywać, rozwinęły się nowe style życia, można być singlem, mieć dziecko bez zawierania ślubu i nie jest się z tego powodu napiętnowanym. Miejsce małżeństwa coraz częściej zajmują związki nieformalne, które zdaniem młodych będą prowadzić do zawarcia ślubu, ale w terminie, który uznają oni za odpowiedni. Obecnie jest tak, że młodzi podejmują decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, gdy są przekonani, że będzie on dla nich źródłem satysfakcji, szczęścia i podstawą rozwoju osobistego, „gdy znajdzie się partnera, który będzie charakteryzować się gotowością psychiczną i emocjonalną do podjęcia długotrwałych zobowiązań bycia mężem/żoną” (Kwak, 2014, s. 317). To poszukiwanie czasem trwa długo. Młodzi nie spieszą się z zawieraniem małżeństwa, często trwając w związku kohabitacyjnym odraczają w czasie jego zawarcie.

Analiza danych statystycznych ilustrujących wiek zawierania pierwszych małżeństw pokazuje, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni zawierają związek małżeński coraz później. W 1990 roku statystyczna panna młoda zawierająca pierwsze małżeństwo miała 22 lata, a pan młody 24 lata. W 2013 roku kobiety wstępujące w związek małżeński mają przeciętnie 26 lat, a mężczyźni 28 lat. Wiek osób zawierających pierwsze małżeństwo ma nadal tendencję wzrostową, a mimo to w porównaniu z Europą Zachodnią jest on niższy o 4,5 roku (Szukalski, 2017, s. 79).

Badacze rodziny i małżeństwa zwracają uwagę na to, że te instytucje stają się coraz słabsze, gdyż trendy postmodernistyczne doprowadziły do przekształcenia małżeństwa z instytucjonalnej formy w koleżeńską, a następnie w małżeństwo indywidualistyczne (Kwak, 2014, s. 299). U podstaw każdego z tych modeli leżą inne cele i preferencje oraz inna motywacja do zawierania związku małżeńskiego.

Małżeństwo o modelu instytucjonalnym zawsze jest oparte na formalnym związku, w którym stabilność i trwałość są najważniejszymi wartościami. Życie małżeńskie jest bezwzględnie podporządkowane tradycyjnym normom i dokład-

nie sprecyzowanym rolom rodzinnym. Małżeństwo jest całkowicie patriarchalne i dzieli małżonków na żywiciela oraz gospodynię. Istotne podstawy instytucjonalnego małżeństwa kształtuje religia (Amato, 2012). W modelu tym celem istnienia związku jest realizacja potrzeb członków rodziny, a osobiste cele, dążenia, pragnienia i uczucia są sprawą drugorzędną (Laskowski, 1989).

Małżonkowie o modelu koleżeńskim za podstawę jego zawarcia uznają wzajemną miłość. Wiązami łączącymi małżonków są uczucia i realizacja wspólnych celów. W tym modelu małżeństwo jest mniej patriarchalne, ale mężczyzna pozostaje nadal głównym partnerem w związku. Małżonkowie preferują przekonanie o powiązaniu małżeństwa z zasadami religijnymi, ale sami są mniej religijni niżeli w modelu instytucjonalnym. Wartością jest stabilność w związku, ale dopuszcza się jego rozwiązanie, gdy realizacja wspólnego celu staje się niemożliwa.

Małżeństwo o modelu indywidualistycznym charakteryzuje się tym, że ma ono służyć osiągnięciu własnego rozwoju osobistego, zadowolenia i szczęścia. Jest ono oparte na egalitarnym układzie ról, a małżonkowie wysoko wartościują prywatność przeżywaną w izolacji od innych. Trwałość nie jest istotną wartością, jest uzależniona od wzajemnego zaspokojenia potrzeb (por. Amato, 2012; Kwak, 2014; Laskowski, 1987).

Na obraz przeobrażeń w małżeństwie wskazują zmiany proporcji w występowaniu tych trzech modeli małżeństw. Badania Paula R. Amato (2012, s. 16) pokazały, że między rokiem 1980 a 2000 wskaźnik występowania małżeństw instytucjonalnych obniżył się z 50% do 29%, wskaźnik małżeństw koleżeńskich wzrósł z 33% do 42%. Również wskaźnik małżeństw indywidualistycznych wzrósł z 17% do 28,5%. Dane te pokazują, że małżeństwa koleżeńskie i indywidualistyczne są współcześnie alternatywą dla małżeństw instytucjonalnych, które zdecydowanie tracą swoją dominującą pozycję.

Badane przez Renatę Doniec (2001) trzy pokolenia rodziców wielkomiejskich pokazały również zróżnicowanie poglądów dotyczących modelu prowadzącego małżeństwo do sukcesu. Model romantyczny oparty na miłości, wierności, dbałości o dom i dziecko zdaniem 39% badanych gwarantował sukces małżeński. Z kolei 33,5% badanych widziało gwarancję tego sukcesu w modelu partnerskim opartym na miłości, równości płci, dużej autonomii w dokonywanych wyborach, wyrozumiałości i wzajemnej pomocy. Dziecko w modelu tym nie było uznawane za warunek konieczny do osiągnięcia sukcesu małżeńskiego. Model tradycyjny oparty na wierności, miłości, trwałości i podziale ról wyznaczanych płcią oraz gotowością do poświęcania się dla współmałżonka był drogą do sukcesu małżeńskiego dla 27% badanych.

Dokonujące się w małżeństwie zmiany nie prowadzą do negowania jego znaczenia zarówno dla jednostki, jak i pary. Instytucja ta jest ciągle ważna dla ludzi młodych. Z badań Tomasza Biernata i Pawła Sobierajskiego (2007) wynika, że młodzi Polacy w 73,5% aprobują małżeństwa i są przekonani o tym, że ma ono duże znaczenie dla jednostki dzisiaj i będzie je miało w przyszłości. Jego zawarcie jednak nie powinno być regulowane sztywnymi normami społecznymi i religijnymi.

### 3. ZMIANY W PROKREACJI

W przeszłości dosyć powszechne było przekonanie, że celem związku małżeńskiego jest posiadanie dzieci. Nie dziwi więc fakt, że pod koniec XX wieku burzliwe tematy na temat kryzysu rodziny wywołały wyniki analiz dotyczące liczby zawieranych małżeństw i stwierdzone trendy w zakresie dzietności. Szczególnym argumentem dla dostrzegania kryzysu w rodzinie były dane dotyczące dzietności, która gwałtownie spadała. Trend ten widoczny był zarówno w Stanach Zjednoczonych, w których w późnych latach 50. na jedną kobietę przypadało średnio 3,7 dziecka, a w latach 90. już tylko 1,9 dziecka. Również w krajach europejskich współczynniki dzietności spadają. Z danych Eurostatu wynika, że wskaźnik dzietności w 25 krajów Unii Europejskiej spadł z 2,5 w roku 1960 do 1,5 w roku 2005 (Szlendak, 2012). Wyraźna tendencja spadkowa liczby urodzeń występuje również w Polsce, mimo że dla Polaków dzieci były wartością podstawową i w sferze planów zawsze chcieli je mieć. Spadek liczby urodzeń jest widoczny niemal w całym przedziale czasowym 1990-2017. W 1990 roku przyszło na świat 547,7 tys. dzieci, a w 2015 r. – 369,3 tys. Od 2016 roku liczba urodzeń nieco wzrosła i wynosiła 385,0 tys., a w 2017 roku – wyniosła 405,0 tys. Zahamowanie tendencji spadkowej w zakresie liczby urodzeń dokonuje się w dużej mierze za sprawą programu 500 plus, który wprowadził znaczące dodatki finansowe na dziecko i poprawił warunki życia dziecka w rodzinie.

Spadek liczby urodzeń dzieci jest powiązany z dzietnością. W 2000 roku współczynnik dzietności wynosił 1,34 dziecka, a w 2015 roku już tylko 1,29 dziecka. Współczynnik dzietności jest nieco większy na wsi niżeli w mieście, ale on również ulega tendencji spadkowej. W 2000 roku wynosił 1,59 dziecka, a w roku 2015 już tylko 1,35. W mieście w analogicznym czasie wynosi on 1,19 i 1,24 dziecka. To obniżenie dzietności naukowcy nazywają *depresją urodzeniową*, gdyż obecny poziom dzietności nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. (Aby ona wystąpiła, potrzeba minimum 2,1 dziecka na jedną kobietę). Prognozy demograficzne są alarmujące, przewidują, że od 20 do 25% kobiet na Zachodzie

nie będzie mieć dzieci w ogóle, a 50% będzie miało jedno dziecko (Szlendak, 2012, s. 368).

Zmianie uległ również wzorec płodności kobiet, na co wskazują dane z Roczników Statystycznych. W 2000 roku pierwsze dziecko rodziły kobiety głównie w wieku 20-24 lat. Urodzeń takich było 88,038, w 2015 roku liczba ta zmalała o połowę. Natomiast w grupie wiekowej 30-34 lata wynosiła ona w 2000 roku 11,031 tys. urodzeń, a w 2015 roku liczba ta wzrosła niemal czterokrotnie i wynosiła 40,310. Znacząco powiększyła się grupa kobiet rodząca pierwsze dziecko w wieku 35-39 lat. W 2000 roku liczyła ona 2787 kobiet, zaś w 2015 roku 10 458, a więc potroiła się. Dane te pokazują, że wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko znacznie się podwyższył, co koreluje z wyższym wiekiem kobiet zawierających pierwsze małżeństwa.

Charakterystyczną cechą prokreacji jest zmiana liczby urodzeń pozamałżeńskich. W ostatnim 20-leciu nastąpił szybki ich wzrost. W 2003 roku urodziło się 67,2 tys. dzieci pozamałżeńskich, a w roku 2016 już 95,6 tys. Ta rosnąca liczba urodzeń pozamałżeńskich jest niezaprzeczalnym dowodem, wskazującym na rozrywanie więzi pomiędzy małżeństwem, seksem i prokreacją. Sygnalizuje również zmianę moralności w kierunku akceptacji społecznej urodzeń pozamałżeńskich. Dziś urodzenie dziecka nieślubnego przestało być jakimkolwiek problemem etycznym czy obyczajowym. Dziecko nieślubne przestało być powodem wstydu i nie ma presji opinii publicznej i potępienia rodzących dziecko pozamałżeńskie. Również dzieci pozamałżeńskie nie są dziś stygmatyzowane zapisami NN w metryce, a matki często mogą korzystać z ulg socjalnych, jakie im przysługują w tej sytuacji. Niepokojący dziś jest fakt, że 85% matek w wieku 20 lat rodzi dziecko pozamałżeńskie (Szukalski, 2017, s. 2).

Spadek liczby urodzeń dzieci jak i decyzje o późniejszym urodzeniu pierwszego dziecka mają swoje źródło zarówno w zmianie poglądów na temat znaczenia dziecka dla małżeństwa, jak i preferowanym stylu życia. Badania Anny Kwak pokazały, że dla 41% ogółu badanych „dziecko nie jest tak ważne dla małżeństwa” jak było jeszcze w 2000 roku. Wówczas pogląd taki wyrażało 26% badanych. Zmalał również procent kobiet przekonanych, że „powinnością małżeńską” jest posiadanie dziecka. W roku 1962 pogląd taki wyrażało 85% badanych matek, a w 1980 grupa osób wyrażająca taki pogląd zmalała do 40% (Kwak, 2014, s. 142).

Na decyzję urodzenia dziecka w znacznym stopniu wpływa etos postmodernizmu, preferujący wolność jednostki, potrzebę samorealizacji oraz kult sukcesu i profesjonalizmu. Dziecko jest przeszkodą w dążeniu do tych celów. Decyzja o jego urodzeniu podejmowana jest, gdy kobieta stwierdza, że zasadni-



cze cele związane z jej własnym rozwojem zostały osiągnięte. Dziecko, traktowane w wielu przypadkach jako przeszkoda w realizacji kariery zawodowej, pojawia się w planach życiowych późno i najczęściej planowane jest jedno, gdyż kobiety, które dzisiaj intensywniej pracują zawodowo, nie są w stanie opiekować się więcej niż jednym dzieckiem (Szlendak, 2012, s. 372). Nie bez znaczenia są również koszty wychowania dziecka, które w zdecydowanej większości ponoszona kobiety, gdyż są one nadal głównymi opiekunkami dziecka i na nich spoczywa większość prac związanych z funkcjonowaniem domu. Istotnym czynnikiem warunkującym gotowość do podjęcia i pełnienia roli rodzicielskiej są właściwości osobowe rodzica, które w postmodernistycznej rzeczywistości dojrzejają wolniej (Opozda, 2017, s. 26).

#### 4. RÓŻNORODNOŚĆ FORM ŻYCIA MAŁŻEŃSKO-RODZINNEGO

Przemiana tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny dokonywała się stopniowo. Pomysły różnych autorów, dotyczące realizowania swego życia rodzinnego w inny sposób niżeli poprzez rodzinę nuklearną, pojawiły się w latach 70. XX wieku i z trudem przebijały się wśród prac poruszających problematykę rodziny. Wzbudzały wiele kontrowersji, gdyż inny niż tradycyjny model życia rodzinnego zagrażał istniejącemu porządkowi, ale równocześnie kusił nowością, perspektywą zmiany i możliwością urzeczywistnienia potrzeb, które nie są powszechnie akceptowane. Nietradycyjne rodziny, czyli alternatywy dla tradycyjnej rodziny nuklearnej, są pozbawione jednej bądź wielu cech charakterystycznych dla rodziny nuklearnej, takich jak: usytuowanie prawne, trwałość przez całe życie, wyłączność seksualna między jedną kobietą a jednym mężczyzną w związku małżeńskim, posiadanie dzieci, wysoka pozycja mężczyzny.

Współcześnie coraz wyraźniej upowszechniają się formy życia małżeńsko-rodzinnego, które funkcjonują bez formalnej podstawy i są coraz bardziej społecznie akceptowane. Należą do nich:

- związki, które nie są oparte na prawnie zatwierdzonym małżeństwie (np. kohabitacje);
- związki oparte na formalnym małżeństwie, ale bez biologicznego rodzicielstwa (np. bezdzietne małżeństwa z wyboru, rodziny rekonstruowane, w których jedno z rodziców nie ma biologicznego związku z dzieckiem);
- związki poprzedzone wcześniejszym małżeństwem, które obecnie zawierają tylko kryterium biologicznego rodzicielstwa (np. rodziny niepełne);

– rodziny nieoparte na związku małżeńskim, tylko wyłącznie na biologicznym rodzicielstwie (np. niezamężne macierzyństwo).

Stanisław Kawula analizując przemiany rodziny współczesnej stwierdza, że przypomina ona „swoistą mozaikę pod względem swych kształtów i funkcjonowania” (Kawula, 2008, s. 399).

Alternatywnymi formami małżeństwa i rodziny są m.in.: kohabitacja, rodzina niepełna, rodzina zrekonstruowana, DINKS, LAT. Niektóre z nich scharakteryzujemy pokrótce.

*Kohabitacja* wśród współczesnych alternatyw rodziny nuklearnej jest najbardziej konkurencyjną formą dla rodziny. Ma ona miejsce, gdy „dwie osoby płci przeciwnej przez dłuższy czas mieszkają razem, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, współżyją seksualnie ze sobą” (Kwak, 2014, s. 314). Kohabitacja nie jest obecnie rewolucją i wpisała się w codzienne życie, zarówno Polaków, jak i Europejczyków, tak bardzo, że „staje się normalną częścią biegu życia” (Kwak, 2014, s. 314). Narodowy Spis Powszechny z 2002 i 2011 roku rejestrował ten nowy model życia rodzinnego wśród Polaków i pokazał, że liczba rodzin określana jako „partnerzy z dzieckiem” była w 2011 roku o 53,1 tys. większa aniżeli w roku 2002. Kohabitacja przyjmuje różne postaci. Może poprzedzać małżeństwo i wówczas służy partnerom do wzajemnego poznania się w codziennych sytuacjach. Może też być nieusankcjonowanym prawnie czy religijnie trwałym związkiem mężczyzny z kobietą. Jednostki wybierają tę formę, gdyż daje ona większą wolność niżeli małżeństwo, a liczba, osób kohabitujących nie zmniejsza się, lecz wykazuje tendencję wzrostową (Kwak, 2014, s. 314). Rozpowszechnianie się związków kohabitacyjnych zmienia demograficzne oblicze rodziny, wpływając nie tylko na różnicowanie jej typów, ale również poprzez uczestnictwo w spadku płodności, gdyż – jak pokazują badania – „pary kohabitacyjne mają skłonność do posiadania mniejszej liczby dzieci niż pary małżeńskie” (Kwak 2014, s. 315).

*Monoparentalność* swym zakresem obejmuje rodzinę niepełną z powodu śmierci współmałżonka, rozwodu, separacji lub urodzenia dziecka pozamałżeńskiego. Dane statystyczne ilustrujące to zjawisko pozwalają stwierdzić, że rodzin samotnie wychowujących dzieci w znaczący sposób przybywa. Rośnie liczba matek samotnie wychowujących dzieci. W 1995 roku rodzin tego typu było 904,9 tys., a w 2011 roku liczba ta wzrosła do 1143,8 tys. Wzrosła również liczba samotnych ojców z 88,0 tys. w roku 1995 do 144,2 tys. w 2000 roku.

Znakiem obecnych czasów jest występująca monoparentalność. Przybywa również urodzeń pozamałżeńskich. Przyrost rodzin niepełnych jest zjawiskiem

dynamicznym, budzącym niepokój, gdyż konsekwencje bycia wychowywanym przez jednego rodzica są niekorzystne dla rozwoju dziecka. Rodzice samotnie wychowujący dzieci mają często poczucie porażki i zawodu, że nie spełniają się dobrze w roli rodzicielskiej.

*Małżeństwa dobrowolnie bezdzietne (DINKS)*. Dokonujące się zmiany norm i wartości sprawiają, że jednostka podejmuje decyzję zarówno o realizacji rodziny w okresie uznanym przez siebie za właściwą, jak i w kwestii posiadania dzieci. Potrzeby samorealizacji i indywidualizacji sterują również kwestią posiadania dzieci. Sprawiają one, że ludzie są mniej przekonani o tym, iż celem małżeństwa jest posiadanie dziecka (Kwak, 2014). Trudno jest jednoznacznie ustalić, które pary niemające dzieci doświadczyły nieplanowanej bezdzietności, a które podjęły decyzję bycia bezdzietnym. Odsetek kobiet preferujących bezdzietność jest zróżnicowany. W krajach Europy Zachodniej wynosi on około 10% (np. w Belgii 9,4%, w Holandii 12,2%). Wskaźnik ten dla Polski wynosi 4,1% (Bielawska-Batorowicz, 2017, s. 17). Rosnące występowanie dobrowolnej bezdzietności wydaje się połączone z rosnącą niepewnością na rynku pracy i brakiem gwarancji „minimalnych warunków dla macierzyństwa” (Kwak, 2014, s. 76). Stwierdza się, że kobiety w krajach Europy Zachodniej po podjęciu pierwszej pracy średnio czekały od 3 do 7 lat z decyzją o urodzeniu pierwszego dziecka (Kwak, 2014, s. 79). Przypuszcza się, że decyzja o urodzeniu dziecka w określonym czasie wiąże się z oceną kosztów i korzyści płynących z macierzyństwa, zarówno w dalekiej, jak i krótkiej perspektywie. Odkładanie macierzyństwa pojawia się w sytuacji niepewności, zaplecza ekonomicznego i stabilności związku (Kwak, 2014, s. 79).

#### ZAKOŃCZENIE

Analiza przemian rodziny pokazuje, że zarówno małżeństwo, jak i tradycyjna forma rodziny mają wysoką pozycję w wyborach preferowanych wartości przez młodych. Wskaźniki zawieranych małżeństw i trwania w rodzinie nuklearnej potwierdzają dominującą rolę tych instytucji w obecnej rzeczywistości. Dokonujące się przemiany dotyczą wnętrza tych instytucji, prowokując do tworzenia różnorodnych ich modeli oraz do rozwoju różnorodności bliskich związków, które odpowiadają na zróżnicowane potrzeby i sytuacje życiowe jednostek. Charakterystyczną cechą postmodernistycznej przemiany rodziny jest również późny wiek urodzenia pierwszego dziecka i spadająca dzietność, jako konsekwencja preferowania stylu życia nastawionego na siebie.

Generalnie można stwierdzić, że rodzina nie jest w pełni zawładnięta postmodernizmem, lecz łączy w sobie cechy tradycyjne z ponowoczesnością. Można zaryzykować tezę, że we współczesnym społeczeństwie nie zakorzeniła się idea relatywizmu moralnego w stopniu, który satysfakcjonowałby postmodernizm. Chociaż współcześnie jednostki mogą się czuć zagubione i otumanione natłokiem możliwości, to nie wydaje się, aby w większości funkcjonowały poza dobrem i złem oraz sferą wartości, które od dawna wyznaczają europejską tożsamość (Wojtanowska, 2003, s. 26). Mimo licznych przemian za najkorzystniejszą formę życia małżeńsko-rodzinnego dla współczesnego człowieka i społeczeństwa uznaje się rodzinę nuklearną, u podłoża której jest formalne małżeństwo monogamiczne pary heteroseksualnej.

#### BIBLIOGRAFIA

- AMATO, P.R. (2012). Institutional, companionate, and individualistic marriages: change over time and implications for marital quality. W: M. GARRISON, E.S. SCOTT (red.), *Marriage at the crossroads. Law, Policy, and the brave new world of twenty-first century familie*. Cambridge: Cambridge University Press.
- BIELAWSKA-BATOROWICZ, E. (2017). Niepłodność – (nie) zrealizowane rodzicielstwo. W: E. WŁODARCZYK (red.), *W trosce o macierzyństwo*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- BIERNAT, T., SOBIERAJSKI, P. (2007). *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- BŁASIAK, A. (2017). (Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty. W: E. WŁODARCZYK (red.), *W trosce o macierzyństwo*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- DONIEC, R. (2001). *Rodzina wielkiego miasta*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- DONIEC, R. (2013). Rodzina polska w XXI wieku – przemiany i tradycja. *Pedagogika Społeczna*, 4(50), 45-74.
- GIZA-POLESZCZUK, A. (2005). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- KAWULA, S. (2008). Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku. W: W. MUSZYŃSKI, E. SIKORA (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- KWAK, A. (2014). *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje*, LAT. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- KWAK, A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- LASKOWSKI, J. (1987). *Trwałość wspólnoty małżeńskiej: (studium socjopsychologiczne)*. Warszawa: Wydawnictwo Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.

- LIS-KUJAWSKI, A. (2008). Postmodernizm w podróży do granic rodziny. W: W. MUSZYŃSKI, E. SIKORA (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- MAJKOWSKI, W. (2008). Etos rodziny a postmodernistyczna filozofia. W: W. MUSZYŃSKI, E. SIKORA (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- MUSZYŃSKI, W. (2008). Małżeństwo i rodzina. Redefinicje i reinterpretacje. W: W. MUSZYŃSKI, E. SIKORA (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- OPOZDA, D. (2014). Rodzicielstwo: stałość zadań i zmienność modeli – zarys refleksji. W: W. DANILEWICZ, W. THEISS (red.), *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- OPOZDA, D. (2017). Zróżnicowane rodzicielstwo – zarys refleksji. W: D. OPOZDA, M. LEŚNIAK (red.), *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- SLANY, K. (2008). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- SZLENDAK, T. (2012). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- SZUKALSKI, P. (2017). Co czwarte dziecko w Polsce rodzi się jako pozamałżeńskie. *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 6.
- WOJTANOWSKA, W. (2003). Wartości nowoczesne w społeczeństwie ponowoczesnym. W: R. BORKOWSKI (red.), *Globalopolis – kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wydawniczego PAX.
- WONS, N.P. (2010). Tradycyjny model małżeństwa i rodziny a współczesne jego formy alternatywne. W: D. KROK, P. LANDWÓJTOWICZ (red.), *Rodzina w nurcie współczesnych przemian*. Opole: Wydawnictwo UO.

## POSTMODERNISTYCZNE PRZEMIANY W RODZINIE

### Streszczenie

Artykuł jest próbą syntezy przemian rodziny dokonujących się w epoce postmodernizmu. Starano się pokazać przemiany w zakresie definiowania rodziny, liczby zawieranych małżeństw i modeli funkcjonujących w tej instytucji, przemiany w prokreacji oraz alternatywne do rodziny związki. Wnioski tych analiz prowadzą do stwierdzenia, że postmodernizm wpływa na współczesną rodzinę, wywołując w niej dosyć wyraźnie zaznaczające się zmiany, ale ciągle to rodzina nuklearna pozostaje dominującą formą życia małżeńsko-rodzinnego.

**Słowa kluczowe:** postmodernizm; przemiany rodziny; małżeństwo; prokreacja; alternatywne formy życia rodzinnego

## FAMILY TRANSFORMATIONS IN THE POSTMODERN ERA

## S u m m a r y

This article attempts to synthesize family transformations in the postmodern era. It presents the changes in the definition of family and current family models, marriage statistics, changes in the procreation function of the family, and alternative forms of relations. The results of this research indicate that while postmodernism marks significant family changes, a nuclear family continues to be the dominant form of marriage and family relations.

**Key words:** postmodernism; family transformations; marriage; procreation; alternative forms of family life